

POSTANOWIENIE

Dnia 17 lutego 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jarosław Matras (przewodniczący)

SSN Jerzy Grubba

SSN Andrzej Ryński (sprawozdawca)

na posiedzeniu w dniu 17 lutego 2015 r.

w sprawie **Z. P. i innych**

oskarżonych z art. 271 § 1 k.k. i innych

po rozpoznaniu wniosku Sądu Rejonowego w P. zawartego w postanowieniu z dnia 29 grudnia 2014 r., sygn. akt VIII K [...]

w przedmiocie przekazania sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości

na podstawie art. 37 k.p.k.

p o s t a n o w i ł

wniosku nie uwzględnić

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w P., wskazanym postanowieniem na podstawie art. 37 k.p.k. wystąpił do Sądu Najwyższego z inicjatywą przekazania sprawy Z. P. oraz ośmiu innych oskarżonych do rozpoznania innemu równorzędnemu sądowi z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości. W sprawie tej oskarżonym był również D. B., który zmarł w dniu 25 lutego 2010 r. (dowód: akt zgonu k. 8996). W uzasadnieniu swojego wniosku Sąd Rejonowy podniósł, że biegli lekarze stwierdzili, iż oskarżony Z. P. ma szereg dolegliwości zdrowotnych i może uczestniczyć w rozprawie, ale nie poza miejscem zamieszkania w W. W konsekwencji Sąd Rejonowy w P. uznał, że dobro wymiaru sprawiedliwości warunkowane aktualnym stanem zdrowia oskarżonego, oraz potrzebą łącznego rozpoznania sprawy wobec wszystkich

oskarżonych uzasadnia jej przekazanie w trybie art. 37 § 1 k.p.k. innemu równorzędnemu Sądowi mającemu siedzibę w W.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniosek Sądu Rejonowego nie zasługuje na uwzględnienie.

Trzeba przypomnieć, że korzystanie z właściwości delegacyjnej w oparciu o art. 37 k.p.k. może nastąpić wyjątkowo, jako odstępstwo od konstytucyjnej zasady rozpoznania sprawy przez właściwy sąd (art. 45 ust. 1 Konstytucji RP) w sytuacji, gdy zostanie wykazane przez sąd inicjujący to postępowanie, że dobro wymiaru sprawiedliwości wymaga takiego postąpienia (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 grudnia 2012 r., III KO 102/12, LEX nr 1231575). Przesłanki tej w analizowanym przypadku wnioskujący Sąd nie wykazał. Wręcz przeciwnie dobro wymiaru sprawiedliwości sprzeciwia się przekazaniu tej sprawy innemu sądowi równorzędnemu, skoro zalega ona w Sądzie I instancji od ponad 11 lat i do tej pory nie odbył się żaden merytoryczny termin rozprawy. Niewątpliwie taka opieszałość zasługuje na zdecydowaną dezaprobatę.

Należy przypomnieć, że akt oskarżenia w tej sprawie wpłynął do Sądu Rejonowego w K. w dniu 1 lipca 2003 r. (k.8432). Sąd ten postanowieniem z dnia 4 sierpnia 2003 r. stwierdził swą niewłaściwość miejscową i przekazał sprawę do rozpoznania Sądowi Rejonowemu w P. (k.8555), który z kolei postanowieniem z dnia 27 kwietnia 2004 r., sygn. akt V K [...], na podstawie art. 22 § 1 k.p.k. zawiesił postępowanie karne w tej sprawie, uznając, za długotrwałą przeszkodę do prowadzenia postępowania niemożność przesłuchania w charakterze świadka H.D., wobec wykazanej opiniami biegłych psychiatrów jej przewlekłej choroby psychicznej, która powodowała niemożność udziału H.D. w czynnościach procesowych postępowania przygotowawczego (k.8688- 8705). Mimo tego faktu, który w świetle kolejnych opinii biegłych był niezmienny, postanowieniem z dnia 9 stycznia 2014 r., sygn. akt VII K [...], Sąd Rejonowy w P. podjął zawieszone postępowanie, uznając, że przewlekła choroba psychiczna H.D. nie stanowi przeszkody do prowadzenia czynności dowodowych w tej sprawie.

Zatem, już samo postanowienie o podjęciu zawieszonego postępowania deprecjonuje zasadność przyjętej uprzednio podstawy faktycznej jego zawieszenia, skoro stan zdrowia świadka nie uległ poprawie.

Natomiast należy się zgodzić z Sądem, że zeznania świadka H. D. mogą stanowić jeden z istotniejszych dowodów, jednak Sądu *meriti* wydaje się nie dostrzegać, że przepisy procesowe zawierają rozwiązania pozwalające na przesłuchiwanie świadków, przy braku możliwości ich stawiennictwa na rozprawę, czy też dotkniętych przewlekłą chorobą psychiczną. W tym ostatnim przypadku istnieje możliwość słuchania świadka w obecności biegłego psychologa, celem stwierdzenia, czy może on składać sensowne oświadczenia. Niezależnie od tego wszystkie opinie biegłych psychiatrów niezmiennie podawały w wątpliwość możliwość przesłuchania H. D. z uwagi na jej przewlekłą chorobę psychiczną, co również Sąd powinien uwzględnić przy rozważeniu celowości zawieszenia postępowania.

Na marginesie należy zauważyć, że w akcie oskarżenia nie zawnioskowano do przesłuchania w charakterze świadka H.D., mającej w postępowaniu przygotowawczym status podejrzanej, oraz w odniesieniu do której prokurator postanowieniem z dnia 19 marca 2003 r. wyłączył materiały do odrębnego postępowania, z uwagi na jej defekty osobowości uniemożliwiające wykonywanie czynności procesowych z udziałem podejrzanej.

Natomiast Sąd miał możliwość przeprowadzenia innych dowodów w tej sprawie, w tym odebrania wyjaśnień od oskarżonych, przeprowadzenia dowodów z dokumentów, czy też przesłuchania na rozprawie zawnioskowanych w akcie oskarżenia świadków. Nadto w dalszej fazie postępowania dowodowego mógł podjąć decyzję w przedmiocie bezpośredniego przesłuchania w charakterze świadka H. D., ewentualnie poprzestać na odczytaniu jej szczątkowych wyjaśnień złożonych w postępowaniu przygotowawczym w charakterze podejrzanej (art. 391 § 1 i 2 k.p.k.) lub zastosować tryb przewidziany w art. 396 § 2 k.p.k.

Prowadzi to do wniosku, że przeszkody w przesłuchaniu w charakterze świadka H. D. utrudniały prowadzenie niniejszego postępowania, jednak w sensie procesowym go nie uniemożliwiały (zob. uzasadnienie wyroku SN z dnia 24 kwietnia 1980 r., II KR 54/80, OSNPG 1980/12/154, Z. Gostyński Komentarz. Kodeks Postępowania Karnego. Warszawa 2003 r. T. I, s. 337-338).

W takiej sytuacji zawieszenie postępowania z powodu wskazanej przeszkody dowodowej, nastąpiło z obrazą art. 22 k.p.k. Należy zaakcentować, że

wieloletnie utrzymywanie stanu zawieszenia postępowania z powodu przeszkód dowodowych, które wykluczają możliwość w dającej się przewidzieć przyszłości przeprowadzenie nawet istotnych dowodów, należy uznać za niedopuszczalne, szczególnie w kontekście dyspozycji art. 170 § 1 pkt. 4 k.p.k. Powoduje to rażące naruszenie zasady szybkości postępowania, a w konsekwencji oznacza długotrwale pozostawanie przez konkretne osoby w stanie oskarżenia i tym samym wieloletnie podleganie rygorom związanym z tym statusem, z przyczyn od nich niezależnych, w sytuacji gdy mają oni prawo oczekiwać rozpoznania ich sprawy w rozsądnym terminie.

Uwzględniając powyższe uwagi należy stwierdzić, że w sprawie tej istniała możliwość prowadzenia postępowania dowodowego przed Sądem *meriti*, które zważywszy na datę wniesienia aktu oskarżenia powinno się już zakończyć wydaniem prawomocnego orzeczenia. Dlatego sanowanie błędów procesowych, Sądu Rejonowego, poprzez przekazanie sprawy innemu sądowi równorzędnemu w trybie art. 37 k.p.k., doprowadziłoby do kolejnego oddalenia się perspektywy zakończenia sprawy w sytuacji, gdy już dotychczasowy sposób procedowania Sądu Rejonowego doprowadził do rażącego naruszenia zasady określonej w art. 2 § 1 pkt. 4 k.p.k.

Niezależnie od tego nie można się zgodzić z twierdzeniem Sądu *meriti*, że aktualny stan zdrowia oskarżonego Z. P. pozwala na uznanie, iż doprowadzenie do procesu karnego w stosunku do wszystkich osób oskarżonych jest mało realne, bez odejścia od zasady właściwości miejscowej sądu. Z akt sprawy wynika, że Sąd Rejonowy na rozprawie w dniu 18 marca 2014 r. dopuścił dowód z opinii biegłych lekarzy z Zakładu Medycyny Sądowej [...] Uniwersytetu [...], celem stwierdzenia, czy Z. P., przy stwierdzonych u niego schorzeniach może uczestniczyć w rozprawie jako oskarżony (k.8979). Biegli w wydanej dnia 18 grudnia 2014 r. opinii stwierdzili, że obecny stan zdrowia oskarżonego nie stanowi bezwzględnego medycznego przeciwwskazania do uczestnictwa w czynnościach procesowych, jednak uznali za niewskazane z przyczyn medycznych jego samodzielne podróże poza miejsce zamieszkania, tym samym zajęli stanowisko że czynności procesowe powinny być prowadzone w W., przy ograniczeniu czasu ich trwania do 3 godzin (k. 9032). Oceniając tę opinię należy uznać, że biegli zaprezentowali możliwie najmniej

uciążliwy wariant prowadzenia rozprawy w odniesieniu do tego oskarżonego, przy uwzględnieniu leżących po jego stronie przyczyn zdrowotnych, jednak w sposób kategoriyczny nie wykluczyli stawiennictwa Z.P. w Sądzie właściwym, w szczególności gdy zapewni się mu pomoc osób trzecich. Co oczywiste biegli nie uwzględniali innych wskazanych wyżej powodów, uzasadniających pozostawienie tej sprawy w Sądzie miejscowo właściwym, na którym z tej przyczyny ciąży obowiązek spowodowania doprowadzenia oskarżonego na termin rozprawy, przy zapewnienia standardów wskazanych w opinii biegłych, możliwych do spełnienia przy podjęciu właściwych działań logistycznych.

Nawet gdyby uznać, że nie da się sprowadzić oskarżonego Z.P. na rozprawę w Sądzie miejscowo właściwym, to należy wykorzystać możliwość jej prowadzenia pod jego nieobecność, o ile zostaną spełnione warunki określone w art. 377 § 3 i 4 k.p.k., a w ostateczności dokonać wyłączenia tej sprawy do odrębnego postępowania, ponieważ wbrew stanowisku Sądu *meriti* postępowanie jurysdykcyjne może być prowadzone w odniesieniu do pozostałych oskarżonych, bez szkody dla prawidłowości wyrokowania.

Wydaje się również, że Sąd Rejonowy dążąc do wykazania, że prowadzenie rozprawy przy utrzymaniu dotychczasowej właściwości miejscowej Sądu jest niemożliwe, niezbyt dokładnie zapoznał się z aktami, skoro aktualnie w sprawie pozostaje dziewięciu a nie dziesięciu oskarżonych, zaś prokurator zawnioskował w akcie oskarżenia do przesłuchania na rozprawie 15 a nie 27 świadków (8461-8462, 8996).

W konsekwencji okoliczność, iż Sąd *meriti* nie podjął w tej sprawie bardziej zintensyfikowanych oraz stanowczych działań zmierzających do sprawnego i wnikliwego rozpoznania sprawy nie może uzasadniać zmiany właściwości sądu w trybie nadzwyczajnym przewidzianym w art. 37 k.p.k., ponieważ takie postąpienie nie służyłoby kształtowaniu pozytywnego wizerunku wymiaru sprawiedliwości.

Wydaje się, że wadliwy sposób procedowania Sądu Rejonowego w tej sprawie, powodujący rażący brak należytej sprawności postępowania, wymaga objęcia jej nadzorem wewnętrznym Prezesa sądu w trybie art. 37 § 1 w zw. z art. 37a i art. 37 b § 1 pkt. 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów

powszechnych (Dz.U.2013.427 j.t.), co może w sposób istotny poprawić sprawność tego postępowania.

Z tych względów Sąd Najwyższy orzekł jak w dyspozytywnej części postanowienia.